

ADSU, B

Roztoczone ponad światem,
Ludzkie myśli drżące krzykiem.
Ja odchodzę z moim kwiatem,
Ja rozmawiam ciągle z nikim.
Moje myśli nic nie warte,
Moje myśli w pył roztarte.
Gdzie posadzić tę roślinę?
Czemu ziemia nagle wyschła?
W szarym tłumie nie chcąc- płynę.
Tłum nie słyszy, czy ktoś woła.
On zabija, czyste iskry.
Chociaż giną, nikt nie słyszy.
instr. W każdym sercu, w każdym mózgu,
Gdzieś się kryje, wielkie życie
W ludziach niknę, niczym w piasku,
Wielu pada, chociaż skrycie.
Tu samotność, zawsze sama,
Tonie z krzykiem, zapomniana.
Czy odnajdę kiedyś siebie?
Z kwiatem szukającym ziemi.
Czy to tylko można w niebie?
Czy umrzemy wśród kamieni?
Gdy rozpoznam, twe korzenie,
To zniszczymy martwe cienie!